

Sygn. akt V GC 338/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Krzemińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Ornaf

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko M. S.

o zapłatę kwoty 10.380 zł

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 535,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze kwotę 33,60 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt V GC 338/12

UZASADNIENIE

Powód J. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) wystąpił z powództwem przeciwko pozwanemu M. S. prowadzącemu działalność pod firmą (...) domagając się zasądzenia kwoty 10.380 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 7.380 zł od dnia 19.04.2012r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a nadto zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany wykonał na zlecenie powoda awaryjną naprawę (spawanie) żurawia przenośnego za wynagrodzeniem w wysokości 7.380 zł. Po wykonaniu naprawy, w czasie kontrolnej próby obciążenia przeprowadzonej w obecności przedstawiciela Urzędu Dozoru Technicznego w dniu 18.11.2011r., doszło do ujawnienia istotnej wady w wykonanym dziele w postaci odkształcenia ramienia żurawia uniemożliwiającego jego dalszą eksploatację. Powód telefonicznie złożył reklamację żądając usunięcia wady, a gdy to nie nastąpiło w piśmie z dnia 27.03.2012r. złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy żądając zwrotu wynagrodzenia. Pozwany zaproponował w jednym z pism, że może zapłacić na rzecz powoda jedynie kwotę 1.000 zł. W piśmie z dnia 06.06.2012r. pełnomocnik powoda ponownie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy żądając oprócz zwrotu wynagrodzenia w wysokości 7.380 zł również odszkodowania w kwocie 20.160 zł za szkodę powstałą w wyniku istnienia wady polegającej na niemożności korzystania z przedmiotowego żurawia. Jego wysokość stanowiła równowartość usług transportowych, które powód musiał ponosić korzystając z przewoźników zewnętrznych przez

okres 35 dni, tj. od uszkodzenia żurawia w dniu 18.07.2011r. do momentu nabycia nowego żurawia, co nastąpiło w dniu 22.08.2011r. Pozwany nie uiścił dochodzonych kwot, pomimo wezwania do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

W uzasadnieniu przyznał, że wykonał na zlecenie powoda naprawę żurawia w oparciu o uzgodnioną z Urzędem Dozoru Technicznego technologię naprawy i przy zastosowaniu zaaprobowanej przez UDT blachy o podwyższonych właściwościach wytrzymałościowych S355J2. Cięcie i gięcie blachy zlecił zakładowi posiadającemu aktualne uprawnienia UDT, na co otrzymał deklarację zgodności. Podgięte element pozwany pospawał zgodnie z technologią zatwierdzoną przez UDT. Naprawiony element został odebrany w dniu 07.07.2011r. Z dokumentów dołączonych do pozwu wynika, że z dnia 12.07.2011r. powód zgłosił do UDT wniosek o zbadanie sprawności żurawia, zaś w dniu 18.07.2011r. inspektor stwierdził niesprawność ogranicznika udźwigu i wstrzymał jego eksploatację, przy czym brak jest informacji czy był już w nim zamontowany nowy element. W dniu 22.08.2011r. inspektor dopuścił do eksploatacji żuraw – również bez informacji czy z zamontowanym nowym elementem. W pozwie brak informacji czy poza próbą z dnia 22.08.2011r. były jeszcze inne, o żadnej z nich pozwany nie był zawiadomiony, pomimo że prosił o to przy odbiorze naprawionego żurawia. Jeśli w trakcie próby stwierdzono odkształcenia, to dłaczego nie zabezpieczono miejsca prób i nie powiadomiono o tym pozwanego. W pozwie nie ma również informacji których domagał się pozwany, tj. co do użytego podczas próby ciężaru, kąta nachylenia ramienia, szybkości podnoszenia i ewentualnych drgań. Powód w rozmowie przyznał jedynie, że przy próbie przeciążeniowej „obciąża się na maksa”. O negatywnej próbie pozwany został zawiadomiony dopiero w dniu 5.08.2011r., a pisemnie w dniu 09.09.2011r., gdy już wszystko zdążono zdemontować i zatrzeć wszelkie ślady. Gdy pozwany po kilku dniach przyjechał na miejsce próby, to element leżał zdemontowany. Odkształceniemu ulegał przy tym blacha a nie wykonane spoiny więc brak było możliwości naprawy. Pomimo iż pozwany czuje się niewinny w ramach dobrej współpracy zaproponował powodowi zwrot kwoty 1.000 zł.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej działając przez swego pracownika zlecił pozwanemu, posiadającemu uprawnienia do wykonywania napraw m.in. żurawi przenośnych, naprawę żurawia przenośnego typu HIAB 105K – montowanego na samochodzie i służącego do załadunku materiałów budowlanych. Naprawa miała polegać na wykonaniu środkowego członu żurawia, które uległo spękaniu podczas dotychczasowej eksploatacji.

okoliczności niesporne

a nadto

dowód: - zeznania świadka A. G. – k. 72v

- decyzja UDT z dnia 04.06.2008r. – k. 42 akt

Pozwany opracował technologię nr (...) dotyczącą przygotowania do spawania i spawania przedmiotowego członu żurawia przenośnego, która została uzgodniona i zaakceptowana przez Urząd Dozoru Technicznego Oddział w W. ze wskazaniem, iż po dokonaniu naprawy i przed rozpoczęciem eksploatacji użytkownik musi uzyskać decyzję zezwalającą na eksploatację przedmiotowego dźwigu.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - technologia nr (...) – k. 7-12 akt

- pismo UDT z dnia 30.06.2011r. – k. 13 akt,

- poświadczenie naprawy urządzenia - k. 14 -15 akt

Do wykonania w/w członu żurawia pozwany użył blachy o grubości 5 mm w gatunku S355J2, której cięcie i gięcie zlecił zakładowi posiadającemu uprawnienia Urzędu Dozoru Technicznego do wykonywania przedmiotowych czynności.

Następnie pozwany zespawał dwa podgięte elementy w jedną całość.

dowody: - technologia nr (...) – k. 7-12 akt

- pismo UDT z dnia 30.06.2011r. – k. 13 akt,

- poświadczenie naprawy urządzenia - k. 14 -15 akt

- faktura vat – k. 44 akt

- deklaracja zgodności – k. 46 akt

Za wykonaną usługę pozwany wystawił fakturę vat nr (...)r. na kwotę 7.380 zł, która została przez pozwanego zapłacona.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - faktura vat – k. 16 akt

Pozwany przed dniem 12.07.2011r. dostarczył naprawiony element powodowi i pomógł w jego zamontowaniu.

W dniu 12.07.2011r. pracownik powoda wystąpił z wnioskiem do Urzędu Dozoru Technicznego o przeprowadzenie badania naprawionego żurawia.

dowody: - zeznania świadka A. G. – k. 72v-73 akt

- zeznania świadka J. C. – k. 73v akt

- zeznania pozwanego M. S. – k. 81v-82 akt

- wydruk wiadomości e-mail – k.17-18 akt

W dniu 18.07.2011r. w obecności pracownika powoda A. G. i Inspektora Urzędu Dozoru Technicznego D. J. przystąpiono do próby obciążeniowej spornego żurawia. Po rozpoczęciu próby Inspektor stwierdził, iż niesprawny jest ogranicznik udźwigu, co skutkowało wstrzymaniem próby i wydaniem decyzji o wstrzymaniu eksploatacji przedmiotowego urządzenia. Inspektor nie stwierdził w trakcie podjętej próby faktu odkształcenia naprawianego członu żurawia.

dowody: - zeznania świadka D. J. – k. 79-80 akt

- częściowo zeznania świadka A. G. – k.

72v-73 akt

- decyzja UDT z dnia 18.07.2011r. – k. 19 akt

Około dwóch tygodni po tym zdarzeniu, pozwany otrzymał telefoniczną informację od A. G. o odkształceniu naprawianej części żurawia.

Gdy pozwany przyjechał do siedziby powoda, odkształcony element był już zdemontowany i złożony na posesji. Pozwany stwierdził jego odkształcenie na całej długości.

dowody: - zeznania świadka A. G. – k. 72v-73 akt

- zeznania pozwanego M. S. – k. 81v-82 akt

Odształcony element nie nadawał się do naprawy.

dowody: - zeznania świadka J. C. – k. 73v akt

- zeznania pozwanego M. S. – k. 81v-82 akt

W dniu 05.08.2011r. powód zamówił nowe ramię żurawia w serwisie.

dowody: - faktura vat z dnia 05.08.2011r. – k. 21 akt

Decyzją z dnia 22.08.2011r. Inspektor UDT zezwolił na dalszą eksploatację spornego urządzenia.

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - decyzja UDT z dnia 22.08.2011r. – k. 20 akt

W dniu 09.09.2011r. pozwany otrzymał pisemną reklamację od powoda.

dowód: - pismo pozwanego z dnia 16.09.2011r. – k. 22 akt

W piśmie z dnia 27.03.2012r. powód wskazał, iż minął okres oczekiwania na zwrot pieniędzy i zwrócił się do pozwanego o wystawienie korekty do faktury nr (...) w związku z odkształceniem się ramienia żurawia przenośnego i jego niezdatnością do dalszej eksploatacji.

Pismem z dnia 06.06.2012r. pełnomocnik powoda odstąpił od umowy na wykonanie awaryjnego spawania żurawia, wskazując, iż oświadczenie to jest składane ponownie a jego przyczyną jest ujawnienie się istotnej wady polegającej na odkształceniu ramienia żurawia w czasie kontrolnej próby obciążenia w dniu 18.07.2011r., które uniemożliwiło jego dalszą eksploatację. Jednocześnie pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zwrotu wynagrodzenia w wysokości 7.380 zł oraz zapłaty kwoty 20.160 zł z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek istnienia w/w wady, która wyrażała się brakiem możliwości korzystania z żurawia przez kres 21 dni, tj. od dnia 26.07.2011r. (tj. upływu 7 dni od zgłoszenia reklamacyjnego) od dnia 22.08.2011r., tj. zakupu nowego żurawia. Wysokość odszkodowania została wyliczona przez powoda w oparciu o średnie stawki roboczogodzin za korzystanie z podobnych urządzeń na terenie województwa (...).

okoliczności niesporne

a nadto

dowody: - pismo powoda z dnia 27.03.2012r. – k. 23 akt

- pismo powoda z dnia 06.06.2012r. – k. 25-27 akt

Brak jest technicznie uzasadnionych przesłanek do stwierdzenia, że powstałe uszkodzenie przedmiotowego ramienia wysięgnika żurawia HIAB 105K mogło mieć związek z jego wcześniejszą naprawą wykonaną przez pozwanego.

Przeprowadzona przez biegłego, z wynikiem pozytywnym, zastępcza próba

obciążeniowa potwierdziła spełnienie przez naprawiane ramie wysięgnika technicznych wymagań wytrzymałościowych dla typu żurawia HIAB 105K.

Naprawa ramienia wysięgnika żurawia przenośnego HIAB 1051 dokonana przez pozwanego spełnia w swoich skutkach wszelkie wymogi techniczne jego odbudowy w zleconej pozwanemu przez powoda.

Dwie niezgodności pomiędzy wykonaną naprawą a dokumentacją naprawczą (technologia naprawy nie ujmowała istotnej technicznie i wykonanej przez pozwanego operacji naprawczej wycięcia i ponownego dospawania do odbudowanej środkowej części ramienia jego pierwotnych końcówek a nadto w technologii naprawy mylnie podano grubość blachy odbudowywanego ramienia – zamiast grubości 5 mm jaka była na pierwotnym uszkodzonym ramieniu i na jaką wskazuje wykonawca operacji „cięcia i gięcia blachy” na rysunku mylnie podano 4 mm) nie miały wpływu na powstanie uszkodzenia przedmiotowego ramienia przez jego trwałe odkształcenie.

Na podstawie zebranego w toku sporządzania opinii materiału, a szczególnie w wyniku przeprowadzonej w dniu 26.03.2013 r. w siedzibie firmy powoda, zastępczej próby obciążeniowej przedmiotowego uszkodzonego ramienia wysięgnika żurawia HIAB 105K stwierdzić można, że jego uszkodzenie przez powstanie trwałego odkształcenia w okolicznościach opisywanych przez stronę powodową, tj. w wyniku i w efekcie przeprowadzonego przez Inspektora Urzędu Dozoru Technicznego w W., w dniu 18.07.2011 r. było praktycznie niemożliwe.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną uszkodzenia przedmiotowego ramienia poprzez powstanie odkształceń trwałych było jego przeciążenie eksploatacyjne, co mogło nastąpić przy obciążeniu całkowicie wysuniętego wysięgnika żurawia ładunkiem większym od dopuszczalnego: $Q = 1200$ kg, a także próbnego: $Q_{pr} = 1500$ kg a przy eksploatacji przedmiotowego żurawia HIAB 105K ze stwierdzoną w badaniach technicznych UDT niesprawnością ogranicznika obciążenia - mogło to zaistnieć.

dowód: - opinia biegłego sądowego w zakresie inżynierii

materiałowej i konstrukcji inż. M. M. (1) – k. 102-118 akt

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził w niniejszej sprawie zapłaty kwoty 10.380 zł, na którą składały się : - 7.300 zł jako zwrot wynagrodzenia wypłaconego pozwanemu za wykonanie naprawy żurawia samochodowego HIAB 105 K w związku z odstąpieniem przez powoda od umowy na skutek wady wykonanego dzieła,

- 3.000 zł tytułem odszkodowania w związku z niemożnością korzystania ze spornego żurawia na skutek jego wadliwej naprawy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy niesporny był przy tym fakt zawarcia przez strony umowy, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda naprawy pękniętego środkowego ramienia żurawia samochodowego HIAB 105 K a także wysokość wynagrodzenia zapłaconego pozwanemu za wykonanie tej usługi oraz fakt późniejszego odkształcenia naprawionego przez pozwanego ramienia żurawia. Sporne pozostawały natomiast okoliczności w jakich to nastąpiło a także związek pomiędzy odkształceniem ramienia a jego wcześniejszą naprawą.

Podstawę prawną roszczenia powoda o zwrot wynagrodzenia stanowił przepis art.637§2 kc w zw. z art. 494 kc.

Zgodnie z treścią art. 637§1 kc jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów.

W myśl zaś § 2 art. 637 kc gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie

są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

W przypadku złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, tak jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, strony zobowiązane są do zwrotu wzajemnych świadczeń na podstawie art. 494§1 kc.

Wywodząc swe roszczenie z treści w/w przepisów na podstawie spoczywał obowiązek wykazania, że naprawa wykonana została przez pozwanego wadliwie, innymi słowy, iż niesporny fakt odkształcenia naprawianej części ramienia żurawia był wynikiem działania pozwanego – nieprawidłowo wykonanej naprawy (art. 6 kc). Jak już bowiem wyżej wskazano pozwany kwestionował swą odpowiedzialność wskazując, iż przyczyną spornego odkształcenia było zbyt duże obciążenie żurawia.

Rozważając zasadność powództwa Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na niejasne okoliczności w jakich miało dojść do spornego odkształcenia. Powód podnosił bowiem, iż nastąpiło to w trakcie próby obciążeniowej wykonywanej przy udziale inspektora Urzędu Dozoru Technicznego (UDT) D. J.. Taka wersja zdarzeń wynikała również z zeznań pracownika powoda A. G., bezpośrednio zajmującego się sporną naprawą. Zeznania wskazanego świadka pozostawały jednak w oczywistej sprzeczności z zeznaniami D. J., który zaprzeczył temu aby w czasie rzeczony próby doszło do odkształcenia ramienia. Wskazał, że fakt ten nie został również odnotowany w sporządzonym z niej protokole, zaś sama próba została przerwana zaraz po jej rozpoczęciu z uwagi na stwierdzoną przez niego niesprawność ogranicznika udźwigu, tj. urządzenia mającego zapobiegać obciążeniu żurawia ponad dopuszczalną normę. Ani strony postępowania, ani też świadek C. nie uczestniczyły w spornej próbie obciążeniowej, nie mogły więc zdać bezpośredniej relacji z jej przebiegu, zaś jedynym źródłem ich informacji był świadek G.. Wobec sprzeczności wyżej omawianych zeznań sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. jako osoby bezstronnej nie związanej z żadną ze stron postępowania. Ponadto z zeznań świadków i powoda wynikało, że tego typu odkształcenia praktycznie nie zdarzają się a więc zdarzenie takie byłoby na tyle nietypowe, że na pewno przez świadka J. nie mogło zostać nie zapamiętane.

Ponadto brak jest wystarczającego materiału dowodowego do stwierdzenia czy sporny żuraw nie był eksploatowany po próbie przerwanej przez inspektora UDT . Świadek G. zeznał bowiem, iż faktu tego nie pamięta. Przekonanie powoda o tym, iż sporny dźwig nie był wówczas użytkowany wynikało zaś z faktu wydania decyzji UDT wstrzymującej jego eksploatację. Powód porównał taką sytuację do korzystania z pojazdu samochodowego bez ważnego dowodu rejestracyjnego, jednak takie, ze wszech miar słuszne i legalistyczne podejście, nierzadko niestety odbiega od rzeczywistości.

Wątpliwości te pogłębiają dodatkowo sprzeczności w zebranych materiale dowodowym co do daty zawiadomienia pozwanego o wystąpieniu spornego odkształcenia. Świadek G. nie wskazał bowiem precyzyjnie daty tego zawiadomienia posługując się sformułowaniem „wtedy ja zadzwoniłem do pozwanego i powiedziałem, że ramię zostało uszkodzone”. Pozwany w swym piśmie procesowym z dnia 28.09.2012r. twierdził natomiast, iż G. dzwonił do niego dopiero w dniu 05.08.2011r. Wersję tą podtrzymał w swych zeznaniach wskazując, iż około dwa tygodnie po próbie obciążeniowej otrzymał telefon od G.. Powód nie zajmował się zaś bezpośrednio kwestiami spornej naprawy i wskazanych okoliczności dokładnie nie pamiętał, zwłaszcza zaś daty zawiadomienia telefonicznego pozwanego. Twierdził, że „chyba” w dniu tym samym dniu gdy była próba obciążenia dowiedział się od G., że wysięgnik się nie składa na skutek odkształcenia , zaś odnośnie telefonicznego zawiadomienia pozwanego wskazał, że „wydaje mu się”, że było to w tym samym dniu (tj. w dniu próby). Strona powodowa nie przedstawiła, zaś żadnych dowodów z dokumentów na tą okoliczność, które pozwoliłyby na ustalenie tej kwestii w sposób nie budzący wątpliwości. Pierwsze pismo dotyczące przedmiotowego zdarzenia to pismo pozwanego z dnia 16.09.2011r., (k. 22 akt), w którym powołuje się on na fakt zgłoszenia pisemnej reklamacji w dniu 09.09.2011r. (a więc prawie półtora miesiąca po spornym zdarzeniu).

Reasumując dotychczasowe rozważania sąd uznał, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i dowodów z dokumentów nie dał podstaw do ustalenia, iż do odkształcenia naprawianego ramienia żurawia doszło w okolicznościach wskazywanych przez powoda.

W dalszej kolejności przedmiotem sądu była analiza dwóch sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych, których ustalenia były sprzeczne.

Dokonując oceny tych opinii sąd miał na uwadze pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 1970.06.15 (I CR 224/70 , LEX nr 6750), zgodnie z którym kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzonego w uzasadnieniu opinii (art. 285 k.p.c.), które doprowadziło do wydania przez biegłego takiej a nie innej opinii. Jeżeli opinie dwóch lub więcej biegłych są ze sobą sprzeczne, ocena i ewentualne przyznanie przewagi jednej z opinii nad drugą powinno być oparte na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia każdej z tych opinii, nie może opierać się wyłącznie na przewadze autorytetu jednego z biegłych nad drugim.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami Sąd dał wiarę opinii biegłego sądowego inż. M. M. (1) albowiem była ona jasna, logiczna i przekonująca a nadto poprzedzona była wykonaniem stosownych badań wytrzymałościowych spornej części i zawierała uzasadnienie zawierające argumentację techniczną, pozwalające sądowi na stwierdzenie poprawności zawartych w niej konkluzji. Biegły w swej pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii w sposób rzeczowy i wyczerpujący ustosunkował się również do zarzutów zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego.

Powyższych kryteriów nie spełniała natomiast opinii biegłego ad hoc M. M. (2). Przede wszystkim opinia ta nie zawierała podstawowych części składowych, które dokument taki zawierać powinien. Opinia biegłego powinna bowiem składać się z kilku części, a mianowicie z części wstępnej, części opisowej, wniosków końcowych oraz uzasadnienia. W części opisowej opinia biegłego zawiera podanie podstawy faktycznej opinii (tj. podanie stanu faktycznego, na podstawie którego opinia została wydana) oraz wskazanie (opis) zastosowanej metody badawczej i sposobu przeprowadzenia badań. Po części opisowej następują wnioski biegłego wraz z uzasadnieniem, stanowiące najistotniejsze elementy opinii biegłego (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1–366. Tom I prof. dr hab. Andrzej Marciniak, prof. dr hab. Kazimierz Piasecki, Legalis 2014). Sąd nie może bowiem oprzeć oceny opinii wyłącznie na podstawie jej konkluzji, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych. W szczególności sąd obowiązany jest sprawdzić przesłanki, którymi kierował się biegły, jak również skontrolować prawidłowość rozumowania biegłego (por. wyr. SN: z 3.11.1976 r., IV CR 481/76, OSNCP 1977, Nr 5-6, poz. 102; z 12.11.1970 r., I PR 350/69, Biul. SN 1971, Nr 1, poz. 5).

Poprawności konkluzji zawartych w opinii pisemnej biegłego M. (1) sąd nie był w stanie zweryfikować, ani na podstawie treści opinii pisemnej, ani też pisemnego i ustnego uzupełnienia tej opinii. Konkluzje biegłego nie zawierały bowiem szczegółowego uzasadnienia pozwalającego na skontrolowanie ich pod względem logiczności i poprawności rozumowania albowiem biegły ograniczył się jedynie do powołania się na swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe.

Ponadto wnioski biegłego wyrażone w opinii, co do zasady, powinny być jednoznaczne i stanowcze. Przyjmuje się również, że czyni zadość obowiązkowi biegłego wskazanie przez niego stopnia prawdopodobieństwa, jeżeli ze względu na nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych albo ze względu na aktualny stan wiedzy przedstawienie sądu kategorię jest niemożliwe (por. wyrok SN z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 174/67, OSNC 1968, nr 2, poz. 26; wyrok SN z dnia 9 listopada 1972 r., II CR 470/72, LEX nr 7180).

Wnioski opinii (zarówno podstawowej jak i uzupełniających) sformułowane przez biegłego M. (1) wymogów tych nie spełniały. Nie były bowiem ani jednoznaczne ani kategorię ani też nie wskazywało na graniczące z pewnością prawdopodobieństwo. Biegły wskazał bowiem m.in., że :

- brak wyżarzania odprężającego „potencjalnie” mógł przyczynić się do odkształcenia ramienia (k.261 akt),
- „wstępnie wnioskując” producent oryginalnej części mógł użyć bardziej wytrzymałego materiału (w toku przysłuchania biegły przyznał jednak, że nie wie jakiej stali użył producent spornego żurawia albowiem tajemnicę handlową i nie jest ujawniane w żadnej dokumentacji) (k.264 akt),

- „wadliwa technologia spawania to „jedna z przyczyn, która mogła się przyczynić do deformacji”.

Powyższe braki opinii, w ocenie Sądu, dyskwalifikowały ją jako podstawę do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, wnioski zawarte w opiniach biegłego M. (1) (pisemnych i ustnej) w żadnej mierze nie pozwoliły na zdyskwalifikowanie wniosków zawartych w opinii biegłego M. (2). Rolą biegłego M. (1) miało być bowiem poszerzenie badań wykonanych przez biegłego M. (2) o dwa elementy, tj. badanie materiału użytego do naprawy żurawia pod kontem grubości użytej blachy i jej składu chemicznego a nadto ocenę spawu wykonanego przez pozwanego.

I tak, badanie materiału przeprowadzone przez biegłego M. (1) wykazało, iż naprawiany element został wykonany z blachy o grubości 5 mm (a więc deklarowanej przez pozwanego i przyjętej do wyliczeń przez biegłego M. (2)) a także, iż materiałem tym mogła być deklarowana przez pozwanego stal S355J2.

Stwierdzenie biegłego M. (1) o tym, że dźwigi wykonuje się ze stali o wyższej wytrzymałości, nie mogło być uznane przez sąd za wystraszające. Nie zostało bowiem poparte żadnymi argumentami natury technicznej ani też wyliczeniami wskazującymi na to, iż to właśnie użycie przez pozwanego stali S355J2 było przyczyną powstałego odkształcenia ramienia żurawia.

Odnosnie zaś poprawności spawania wykonanego przez pozwanego, to biegły wskazał wprawdzie na wadliwą metodę spawania przyjętą w technologii naprawy sporządzonej przez pozwanego (tzw. spoina ciągła), następnie przyznał jednak, że ze względów technicznych w rzeczywistości jednego ciągłego spawu nie dało się wykonać. Ostatecznie stwierdził, że istotne znaczenie miała kolejność wykonywania spawów skokowych, lecz w wyniku oględzin spawu wykonanego przez pozwanego nie mógł stwierdzić czy kolejność ta została zachowana (k. 306 v). Konkludując, na podstawie oględzin spornego ramienia żurawia biegły nie był w stanie stwierdzić czy pozwany wykonał spawanie w sposób prawidłowy czy też nie. Na marginesie należy więc jedynie wskazać, iż spaw wykonanych przez pozwanego nie uległ żadnemu zniszczeniu ani odkształceniu.

Za równie nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał również zeznania świadka J. Ż. (k.248 akt) oraz dokument prywatny w postaci pisma (...) Sp. z o.o. z dnia 03.12.2013r. sporządzony przez J. Ż. (k. 179 akt). Stwierdzenie wynikające z obu tych dowodów o tym, że przyczyną uszkodzenia ramienia mogło być zastosowanie materiału o zbyt małej wytrzymałości, stanowi bowiem okoliczność wymagającą wiedzy specjalnej i formułowanie takich stwierdzeń zastrzeżone jest do kompetencji biegłego a nie świadka a nadto z powodów wyżej już wskazanych a mianowicie braku wykazania związku przyczynowego pomiędzy zastosowanym przez pozwanego materiałem a powstałym odkształceniem.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd uznał, iż powód nie wykazał, istnienia wady w dziele wykonanym przez pozwanego.

Powyższe stwierdzenie czyniło bezprzedmiotowym dalsze rozważania Sądu na temat zasadności drugiego z roszczeń sformułowanych przez powoda, tj. roszczenia odszkodowawczego. Podstawa prawna tego roszczenia (art. 471 kc) zakłada bowiem wykazanie w pierwszej kolejności niewykonania bądź też niewłaściwego wykonania umowy przez pozwanego, czego powód wykazał w toku niniejszego procesu nie zdołał.

Dlatego też sąd powództwo oddalił w całości.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98§1 i 2 kpc (punkt II wyroku).

Pozwany wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów dojazdów na rozprawy i sąd wniosek ten uwzględnił przyznając mu zwrot kosztów dojazdu na 4 rozprawy przy uwzględnieniu odległości miejsca zamieszkania pozwanego od siedziby sądu – 80 km oraz stawki za km przebiegu w wysokości 0,8358 zł, co dało kwotę 535 zł (80x2x4x0,8358). Pozostałych

kosztów, o których zwrot wnosił pozwany w piśmie z dnia 28.09.2012r. (k.71 akt), sąd nie uwzględnił albowiem nie można ich było zaliczyć do kosztów niezbędnych do celowej obrony.